

Sygn. akt I CKN 1331/00



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 listopada 2002 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tadeusz Wiśniewski (przewodniczący)

SSN Bronisław Czech

SSN Iwona Koper (sprawozdawca)

Protokolant Ewa Krentzel

w sprawie z powództwa „D.” S.A. w R.

przeciwko W. K.

o zapłatę,

po rozpoznaniu w Izbie Cywilnej w dniu 27 listopada 2002 r.

na rozprawie

kasacji strony powodowej

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 17 sierpnia 2000 r.,

I. Zmienia zaskarżony wyrok w części uchylającej nakaz zapłaty (pkt. I, 2) oraz orzekającej o kosztach postępowania (pkt I, 3, III, IV) w ten sposób, że:

1) oddała apelację pozwanego w tym zakresie:

2) zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.000,00 (dwa tysiące) zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

II. Zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.661,30 (pięć tysięcy sześćset sześćdziesiąt jeden 30/00) zł tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Powód – „D.” S.A. w R. domagał się zasądzenia od pozwanego W. K. kwoty 67.298,42 zł w tym kwoty 62.261,44 zł tytułem zapłaty reszty ceny za banany dostarczone na podstawie faktur nr 2/98/1532 z 30 czerwca 1998 r. i nr 2/98/1675 z 6 lipca 1998 r. oraz kwoty 5.036,98 zł tytułem skapitalizowanych odsetek za opóźnienie w zapłacie tych faktur. Na dochodzoną kwotę uzyskał w dniu 30 grudnia 1998 r. nakaz zapłaty.

Pozwany wniósł zarzuty od nakazu wnosząc o jego uchylenie i oddalenie powództwa. Pozwany przyznał fakt otrzymania od powoda dostawy bananów objętych wymienionymi fakturami podnosząc równocześnie, że dostawy z dnia 25 listopada i 16 grudnia 1997 r. oraz 28 czerwca 1998 r. były złej jakości w związku z czym złożył reklamację i zażądał obniżenia ceny towaru. Według jego twierdzeń na tych trzech dostawach w tym dostawie z dnia 28 czerwca, która objęta była fakturą nr 2/98/1532 poniósł stratę w wysokości 40.550 zł, natomiast dostawa objęta fakturą nr 2/98/1675 była dobrej jakości.

Sąd Okręgowy ustalił, że wartość bananów dostarczonych pozwanemu za fakturami z dnia 30 czerwca i 6 lipca 1998 r. wynosiła 87.439,33 zł i pozwany na poczet ich ceny przekazał powodowi w dniach 15 lipca 1998 r. i 6 października 1998 r. kolejno 60.000,00 zł i 20.000,00 zł. W tym czasie jednak pozwany zalegał z zapłatą za wcześniejsze dostawy w związku z czym powód zarachował

otrzymane wpłaty na wcześniejsze długi i do zapłaty pozostała kwota obecnie dochodzona. Sąd Okręgowy nie uwzględnił zarzutów pozwanego co do złej jakości poprzednich dostaw oraz dostawy z faktury nr 2/98/1532 z uwagi na niewykazanie, iż dochowany został tryb reklamacji. Nie uwzględnił też zarzutu potrącenia, wobec niezłożenia przez pozwanego wymaganego przez art. 498 § 1 k.c. oświadczenia woli. W konsekwencji wyrokiem z dnia 23 lutego 2000 r. utrzymał nakaz zapłaty w mocy.

Zaskarżonym obecnie wyrokiem Sąd Apelacyjny, który rozpoznawał sprawę na skutek apelacji pozwanego, zmienił powyższy wyrok w ten sposób, że utrzymał w mocy nakaz zapłaty co do kwoty 8.962, 98 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 października 1998 r., zaś w pozostałym zakresie uchylił nakaz i oddalił powództwo oraz oddalił apelację pozwanego w dalszej części.

Sąd Apelacyjny nie uwzględnił zarzutów apelacji co do niewyjaśnienia okoliczności zgłoszenia przez pozwanego reklamacji oraz skutecznego zgłoszenia zarzutu potrącenia.

Dokonana zmiana wyroku jest następstwem przyjęcia, że powód zaniedbał zastosowania właściwego trybu zarachowania, nie może więc obecnie dokonać zarachowania wpłat pozwanego w sposób sprzeczny z jego wolą. Pozwany, który zalegał powodowi z zapłatą za wcześniejsze dostawy, dokonując wpłaty kwot 60.000,00 zł i 20.000,00 zł nie wskazał, za jaką dostawę płaci. Dawalo to powodowi prawo do zarachowania tych kwot według swojego uznania, ale zarachowanie stawało się skuteczne po poinformowaniu pozwanego o sposobie jego dokonania, jeżeli ten nie sprzeciwił się temu (art. 451 § 2 k.c.). Obowiązku tego powód nie spełnił i dopiero w pozwie ujawnił sposób zarachowania, zaś pozwany w zarzutach sprzeciwił się temu twierdząc, że chciał zapłacić faktury objęte pozwem. W ten sposób jako dłużnik skorzystał ze swego uprawnienia do zarachowania, co oznacza, że musi ono nastąpić zgodnie z art. 451 § 1 k.c.

Kierując się przytoczoną oceną prawną dokonał Sąd Apelacyjny rozliczenia zaległych należności pozwanego. Przyjął mianowicie, że za dostawę z faktury nr 2/98/1532 pozwany miał zapłacić do 7 lipca 1998 r. i w dniu 17 lipca przekazał powodowi kwotę 60.000,00 zł, która pokryła jego należność z tego tytułu w kwocie

42.619,17 zł oraz odsetki za opóźnienie w jej zapłacie w kwocie 410,85 zł. Po pokryciu tego długu wynoszącego łącznie 43.030,02 zł pozostała nadpłata w kwocie 16.969,98 zł. Z kolei za dostawę z faktury nr 2/98/1675 na kwotę 42.619,17 zł pozwany miał zapłacić do 13 lipca 1998 r., przy czym w dniu 7 października przekazał powodowi 20.000,00 zł. Ponieważ w tym dniu opóźnienie w zapłacie wynosiło 86 dni, to oprócz należności głównej pozwany zobowiązany był zapłacić odsetki za opóźnienie, to jest łącznie kwotę 45.932,96 zł. Pozwany chce zarachowania tego co zapłacił na tę fakturę. Po odliczeniu należności z faktury z 30 czerwca wraz z odsetkami daje to kwotę do zarachowania w wysokości 36.969,98 zł. Ostatecznie więc oznacza to, że faktura z 30 czerwca 1998 r. została zapłacona w całości przed wytoczeniem sporu, a z faktury z dnia 6 lipca (w uzasadnieniu w tym miejscu błędnie 6 czerwca) na dzień wytoczenia powództwa – licząc od dnia 7 października 1998 r - pozostała do zapłaty obecnie zasądzona przez Sąd Apelacyjny kwota 8.962,98 zł.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżył powód w części uchylającej nakaz zapłaty i oddalającej powództwo (co do kwoty 58.355,44 zł) i wniósł o jego zmianę przez utrzymanie nakazu zapłaty w mocy w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego i kasacyjnego. W kasacji opartej na podstawie naruszenia prawa materialnego sformułował zarzut naruszenia art. 451 § 2 k.c. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie. Podniósł, że przyjęty przez niego sposób zarachowania odpowiada sposobom o których mówi art. 451 k.c., a zwłaszcza jego § 3, zaś Sąd błędnie, przyjął jakoby niedopełnienie trybu z art. 451 § 2 k.c. prowadziło do reguł zarachowania na podstawie art. 451 § 1. Ponieważ powód nie przekazał pozwanemu pokwitowania i nie jest nim pozew zdaniem skarżącego w sprawie znajduje zastosowanie reguła z art. 451 § 3 k.c. a nie z art. 451 § 1 k.c.

Sąd Najwyższy zważył o następująco:

Zgodnie z regułami zarachowania, które przewiduje art. 451 k.c. na wypadek, gdy dłużnik ma względem tego samego wierzyciela kilka długów tego samego rodzaju, wynikających z różnych tytułów w sytuacji, gdy spełnione świadczenie nie wystarcza na zaspokojenie wierzyciela w całości (a strony nie

umówiły się inaczej) to o zaliczeniu go na określony dług decyduje wola dłużnika wyrażona przy spełnieniu świadczenia (§ 1), nie później jednak niż przy przyjęciu pokwitowania w którym wierzyciel zaliczył świadczenie na jeden z długów (§ 2) Swoboda wyboru dłużnika jest jednak ograniczona w sytuacji określonej w zdaniu 2 § 1, kiedy to ustawa zezwala wierzycielowi na zarachowanie, nawet wbrew woli dłużnika, zapłaty w ramach danego długu najpierw na poczet należności ubocznych, a potem dopiero na poczet należności głównej. Zarachowaniu takiemu dłużnik nie może się sprzeciwić.

Jeżeli dłużnik nie wskazał, który z kilku długów chce zaspokoić (§ 2) o zaliczeniu zapłaty na poczet określonego długu decyduje wierzyciel przez dokonanie zarachowania w pokwitowaniu. Przyjęcie przez dłużnika pokwitowania wierzyciela co do kolejności zaliczenia długu, pozbawia dłużnika prawa decydowania o tym. Dłużnik powinien otrzymać pokwitowanie natychmiast z chwilą spełnienia świadczenia.

Jeżeli żadna ze stron nie skorzystała z uprawnień określonych w § 1 oraz § 2 i nie złożyła wskazanych w nim oświadczeń, to wówczas (§ 3) spełnione świadczenie zalicza się przede wszystkim na poczet długu wymagalnego, a jeśli jest ich kilka to na poczet najwcześniej wymagalnego (decyduje data powstania długu, a nie termin jego zapłaty). W okolicznościach jednakowych zaliczenie następuje stosunkowo na poczet wszystkich długów.

W stanie faktycznym przedmiotowej sprawy pozwany dłużnik nie złożył oświadczenia o zaliczeniu zapłaty w momencie świadczenia. Także powód - wierzyciel nie dokonał zarachowania, co winien był uczynić w pokwitowaniu, takiego bowiem nie skierował do dłużnika. Nie stanowił go pozew - który co do zasady może być uznany za pokwitowanie, o ile spełnia związane z nim wymogi co do formy i treści - albowiem nie zachodzi, konieczne dla takiego uznania, bezpośrednie następstwo czasowe między spełnieniem świadczenia przez dłużnika w dniach 17 lipca 1998 r. i 7 października 1998 r., a jego wniesieniem w dniu 8 grudnia 1998 r. Chociaż uprawnienie dłużnika do dokonania wyboru wyłącza dopiero przyjęcie pokwitowania, to jednak jeżeli dłużnik nie złoży oświadczenia o zarachowaniu wraz ze świadczeniem, jak też wierzyciel nie skorzysta

z możliwości wyboru przez wystawienie pokwitowania, bezprzedmiotowe staje się rozważanie, czy dłużnik uprawnienie to nadal zachował. W takim stanie rzeczy trzeba poprzestać na stwierdzeniu, że żadna ze stron nie skorzystała z możliwości wyboru, zatem długi podlegają zaliczeniu według ustawowej reguły określonej w § 3.

Błędne jest więc – co zasadnie zarzuca skarżący - stanowisko Sądu Apelacyjnego, o ile w sytuacji, gdy spełniona została hipoteza § 3 art. 451 k.c. do rozstrzygnięcia sporu zastosował jego § 1.

Kierując się powyższymi względami Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹⁵ k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w części uchylającej nakaz zapłaty i orzekającej o kosztach w ten sposób, że oddalił apelację pozwanego i rozstrzygnął o kosztach postępowania stosownie do jego wyniku (art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. oraz art. 391 § 1 k.p.c. i art. 393¹⁹ k.p.c.).